

”Opracowanie i uzgodnienie koncepcji przebiegu długodystansowego szlaku konnego im. Marion Dönhoff”

W ramach projektu Baltic Landscape odbył się cykl spotkań osób dotyczących rozwoju turystyki konnej. Uczestnicy stworzyli grupę roboczą w której znaleźli się przedstawiciele nadleśnictw, środowiska jeździeckiego i samorządów lokalnych. Podczas jednego ze spotkań zaprezentowany został historyczny szlak konny, który opisuje w książce swojego autorstwa Marion Dönhoff - wybitna działaczka na rzecz pojednania Niemiec z krajami Europy Wschodniej. Temat zainspirował członków zespołu do opracowania koncepcji szlaku konnego prowadzącego śladami historycznej trasy Marion oraz łączącego miejscowe stajnie w sieć.

Temat szlaków konnych idealnie wpisuje się w założenia projektu Baltic Landscape oraz Lasu Modelowego. Obecność koni w lesie budzi spory ponieważ natężony ruch konny powoduje uszkodzenia dróg leśnych. Konflikty powstające na tym polu wynikają z braku dialogu i porozumienia użytkowników danego terenu. Idea Projektu Baltic Landscape zakłada rozwiązanie tego typu problemów poprzez współpracę i partnerstwo stron mających interes w danej sprawie. Dzięki zaangażowaniu wielu partnerów udało się zainicjować współpracę pomiędzy 32 Stajniami, 14 Gminami oraz 11 Nadleśnictwami z terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie i Białymstoku.

W wyniku współpracy opracowano wstępne założenia powstania szlaku konnego śladami Marion Dönhoff. Dopracowaniem koncepcji zajął się wyłoniony w drodze przetargu wykonawca - Firma Las Projekt. Zadaniem firmy było opracowanie i uzgodnienie z zarządcami terenu koncepcji przebiegu 300-kilometrowego szlaku konnego biegnącego od Olsztyna przez okolice Wielbarka, Szczytna, Spychowa, Rucianego-Nidy, Giżycka do Sztynortu.

Opracowana i skonsultowana ze wszystkimi zainteresowanymi stronami koncepcja szlaku Konnego im. Marion Dönhoff jest ciekawą atrakcją turystyczną regionu stworzoną ponad podziałami administracyjnymi. Wartością dodaną projektu jest zachowanie i rozpropagowanie wiadomości o ciekawej postaci jaką była Marion Dönhoff.

Hrabina Marion Dönhoff uwielbiała konie i mazurską przyrodę. W jej dwóch książkach tłumaczonych na język polski często przewijają się wspomnienia konnych wycieczek po okolicznych lasach i polach. „W uroczej brzezynie, na skraju małej polany zrobiliśmy sobie wśród drzew przerwę na obiad. Konie są rozsiodłane i przywiązane do drzewa. (...) Teraz leżymy na plecach, a słońce prześwietuje przez jasny dach liści i pada nam na twarz.” (1) Tymi słowami autorka opisuje jeden z rajdowych dni.

W swojej książce w jednym z rozdziałów zatytułowanym „Konno przez Mazury” Marion Dönhoff opisuje podróż z 1941r. z Olsztyna do Sztynortu. Przejechała konno, z kuzynką Sissi, lasami, nocując w leśniczówkach, trasę od Olsztyna na południe, następnie na północ do Rucianego-Nida i dalej do Sztynortu. Opisując tą wyprawę przytacza miejscowości, leśniczówki, ludzi i nazwy znane nam do dzisiaj. Opisy są pełne sentymentu do Mazur.

Marion Dönhoff urodziła się 2 grudnia 1909 w Prusach Wschodnich, gdzie spędziła dzieciństwo oraz młodość. Po podróżach po Europie, Afryce oraz Stanach Zjednoczonych przejęła w roku 1938 zarządzanie majątkiem rodziny Dönhoff w Kwitajnach. Pod koniec roku 1945 Marion Dönhoff uciekła konno przed Armią Czerwoną na zachód. Jazda ta trwała siedem tygodni. Przez dwa zimowe miesiące przejechała wierzchem w najgorszych z możliwych warunkach 1200 km.

Po wojnie, ku ogromnemu zdziwieniu innych wypędzonych, Marion Dönhoff zaczęła budować porozumienie z krajami tzw. bloku wschodniego, szczególnie wyróżniając Polskę. Zawodowo zajmowała się dziennikarstwem. W 1968 roku przejęła główną redakcję tygodnika Die Zeit. Marion Dönhoff była jedną z najśmielszych orędowniczek pojednania narodu niemieckiego ze Wschodem. W roku 1988 założyła Fundację na rzecz porozumienia Niemiec z państwami Europy Wschodniej. Fundacja działa do dzisiaj. Wspiera instytucje kultury, młodzież i artystów wschodnioeuropejskich udzielając stypendiów, dotacji, wsparcia materialnego i merytorycznego. W Mikołajkach powstała szkoła założona przez Fundację Marion Dönhoff która działa po dziś dzień. Marion Dönhoff zmarła 11-ego marca 2002 r. w zamku Crottorf.

Historia tej wybitnej działaczki jaką była Marion Dönhoff była inspiracją do opracowania koncepcji przebiegu długodystansowego szlaku konnego i nazwania go jej imieniem. Co roku śladami Marion Dönhoff organizowane są rajdy konne stąd też pomysł na ich zalegalizowanie i wypromowanie.

Celów przyświecających pomysłowi opracowania koncepcji przebiegu długodystansowego szlaku konnego było wiele. Jednym z nich było ocalenie od zapomnienia historii i ludzi Mazur oraz wywarzenie interesów różnych stron mających odmienne oczekiwania od jednego krajobrazu. Kolejnym z nich była współpraca stajni, gospodarstw agroturystycznych oraz Gmin i Nadleśnictw i tym samym burzenie sztucznych administracyjnych granic, co jest ideą projektu Baltic Landscape. Ponadto naszym celem było stworzenie ciekawej atrakcji turystycznej naszego regionu i zaproponowanie nowej formy promocji Lasów Państwowych. Przy pomocy opracowywania koncepcji szlaku chcieliśmy promować partnerstwo, jako narzędzie do łagodzenia sporów i balansowania interesów wielu stron. Pomysł ten to również wyjście z ofertą wydłużenia sezonu turystycznego na Warmii i Mazurach i promowanie naturalnych form rekreacji, wolnych od hałasu i spalin. Ważnym celem przyświecającym powstaniu koncepcji było skanalizowanie ruchu konnego na drogi i ścieżki o mniejszym znaczeniu gospodarczym.

W załączeniu do Państwa dyspozycji przekazujemy mapy, warstwy na urządzenia mobilne oraz kontakty do stajni.

(1) Cytat pochodzi z książki Marion Dönhoff, pt. „Nazwy, których nikt już nie wymienia”.

Paulina Adamska

Nadleśnictwo Spychowo